

Królewianka w Pałacu – albo „Kaszubskie dyktando ...”

2017.10.26

zobacz online: <https://gcksir.szemud.pl/artykuly/krolewianka-w-palacu-albo-kaszubskie-dyktando/>

REGULAMIN ZGŁOSZENIE PROGRAM



Królewianka w Pałacu – albo „Kaszubskie dyktando ...”

Czym jest kaszubskie dyktando? Nieważne, jak ktoś na to patrzy, ale jest to zawsze coś dobrego na drodze ratowania języka kaszubskiego – naszej Królewianki.

Dyktando kaszubskie i matura z j. kaszubskiego „urodziły się” w Kaszubskim Liceum Ogólnokształcącym w Brusach, kiedy byłam tam nauczycielką języka kaszubskiego.

Brusy – to zaczarowane miejsce, z duchem Jana Karnowskiego i dziś jeszcze zrujnowanym jego grobowcem; to wirujący, śpiewający i grający „Krëbanë”; to pierwsza ponadgimnazjalna kaszubska szkoła z gośćmi, spotkaniami i wycieczkami po Kaszubach; to uczniowie, którzy poznawali swoje rodowe korzenie; to – dziś już śp., Józef Chełmowski – zakochany w swojej Małej Ojczyźnie i jego zaczarowany świat, w opłakanym stanie po nawałnicy; to wielu nauczycieli, którzy w kaszubszczyźnie widzieli wartości – wszak nic nie dzieje się bez przyczyny.

Poczynania bruskich działaczy z panem Józefem Słomińskim, wspartych przez pracowników naukowych Uniwersytetu Gdańskiego z prof. Józefem Borzyszkowskim, wydały owoc, któremu na imię **Kaszubskie Liceum Ogólnokształcące w Brusach**, powołane zostało do życia w 1991 r. Mój pomysł to **Kaszubskie dyktando** – 2002 r. a wspólne działanie dyrektora Henryka Krzoski i nauczycieli to **Matura z języka kaszubskiego** – 2005 r.

Rok 2002 został ogłoszony przez ZKP rokiem Hieronima Jarosza Derdowskiego. Prezes prof. Brunon Synak i Zarząd ZKP zaapelowali, by oddziały przygotowały działania związane z tym wielkim kaszubskim pisarzem. Oddział stężycki ZKP zgłosił „Kaszubskie dyktando”, z tekstami H.J. Derdowskiego. Byłam i jestem członkiem tego oddziału.

Przez lata dyktando się zmieniało, bo doświadczenie podpowiadało, co i jak zrobić, by z roku na rok było lepiej; chodzi o zmianę terminu – z maja na listopad, zwiększenie kategorii z dwóch do siedmiu, a co 5 lat walka o tytuł *Arcymistrza Kaszubskiej Pisowni*; pojawiło się przechodnie pióro, ufundowane przez Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Kaszubskiego „Remùsowi Drësë”. Jedno jest stałe – dyktando razem z

Królewianką wędruje po różnych miastach i wsiach kaszubskich. Od początku przygotowuje je Oddział ZKP Stężycy, Zarząd Główny ZKP i inny oddział, który o taką organizację poprosił. Muszę przyznać, że każdorazowa organizacja dyktanda i współpraca przy tym przedsięwzięciu, były i są radosną i dobrą pracą. Prezesi oddziałów, dyrektorzy szkół, samorządowcy, działacze kaszubscy i moi przyjaciele zawsze czuli współodpowiedzialność za Królewiankę i robili wszystko, by dobrze się czuła.

Dla uporządkowania wiedzy o tym przedsięwzięciu, należy wspomnieć, gdzie kolejne dyktanda się odbywały.

Pierwsze – 18 maja 2002 r. w szczególnym dla Kaszubów Pałacu – na Uniwersytecie Gdańskim z tekstami H.J. Derdowskiego.

Jako że początki są ważne i czasami tak się dzieje, że giną w mroku niepamięci, pozwolę sobie na nieco dłuższy opis tego wydarzenia.

Po paru latach nauczania j. kaszubskiego w KLO w Brusach, zauważyłam, że niektórzy uczniowie po 1,5-letniej nauce kaszubskiego zaczynają pisać bez błędów. Pomyślałam – *„Trzeba to pokazać, by inni uwierzyli, że kaszubskiej pisowni można się nauczyć”*. I stało się. W radiu **Krystyna Bochenek** reklamowała polskie dyktando. A dlaczego nie może być kaszubskie dyktando? Stężycki oddział nie miał swojej sztandarowej imprezy, a może ta idea byłaby dobra? Podzieliłam się tą myślą z prezesem ZG ZKP **prof. Brunonem Synakiem** i Zarządem Głównym. Wszyscy byli „za”.

Trwał akurat Rok H. J. Derdowskiego, dlatego teksty tego pisarza miały być pisane na dyktandzie. Kto może je lepiej przygotować niż **prof. Jerzy Treder**? Zgodził się. Do organizacji włączył się KS „Pomorania”, Komisja Edukacji ZG ZKP, biuro ZKP, a szczególnie p. Anna Mucha. Oddział Gdański ZKP przyjął zaszczyt przygotowania I Kaszubskiego Dyktanda. Bardzo zaangażował się prezes gdańskiego oddziału ZKP **prof. Andrzej Ceynowa**

i Pałac, najważniejszy dla Kaszubów, wpuścił naszą Królewiankę na swoje pokoje. Pieniądzy na organizację nie było żadnych. Chodziłam i prosiłam o wsparcie. Nie było łatwo i miło. Byli tacy, którzy nawet „wdowim groszem” się dzielili, ale byli też i tacy, którzy nie widzieli potrzeby wspierania takiego działania. Zbliżał się czas pisania, a pieniędzy na nagrody i poczęstunek za dużo nie było. Jednak znalazł się ktoś, kto chciał pozostać anonimowy i sfinansował niemal wszystkie wydatki. Człowiek z Gdańska, nie-Kaszub, kiedyś dał nam auto na pogrzeb ks. Jerzego Popiełuszki. Ja pamiętam i w imię Królewianki – *Dziękuję!* Ostatecznie na „**złotej liście darczyńców**” znalazły się 34 wpisy osób prywatnych i instytucji. Część z nich wspiera każde dyktando, im też dziękuję. Nagród było dużo. Na początku dyktanda stały na scenie i czekały na zwycięzców. Dodatek do Dziennika Bałtyckiego „Norda” drukował fragmenty z „Czôrlińszczégò...”, co dawało okazję do ćwiczeń w szkołach i w domu. Wszyscy czekali na to, jak dyktando wypadnie.

Ale kłopotom nie było końca. Nikt nie był pewny, ilu uczestników zjawi się na dyktandzie, jak zapewnić frekwencję? Prof. Brunon Synak zaprosił wszystkich członków Zarządu Głównego i chętnych samorządowców. Dlatego I dyktando pisała najważniejsza góralka na Kaszubach – Janina Kwiecień i prezydent Gdańska Paweł Adamowicz i wielu innych. Ja przywiozłam autobusem 20 licealistów z Brus. Razem uzbierało się 74 piszących. Było dobrze. Brunon Cirocki z Borzestowa – szczególny miłośnik Królewianki – przywiózł kibiców z transparentami. Dzieci z Kamienicy Szlacheckiej pod kierunkiem p. Teresy Wejer przygotowały prezentację scenek na podstawie poematu „Ô panu Czôrlińszcim...”. Zespół

„Krëbanë” z Brus przyjechał ze śpiewem i tańcami.

Jest tak do dziś, że główny organizator przygotowuje atrakcje. Są one różnorodne i zawsze podobają się uczestnikom dyktanda. Tyle luźnych myśli na temat I., może najważniejszego DYKTANDA KASZUBSKIEGO.

Następne odbyły się:

2. 18 października 2003 r. w Pałacu Przebendowskich – Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w **Wejherowie** i z tekstami A. Majkowskiego. Po tym dyktandzie zapadła decyzja, by odbywały się one w 1. sobotę po Wszystkich Świętych.
3. 6 listopada 2004 w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących na Wzgórzu Wolności w **Kartuzach**, gdzie pisane były specjalnie przygotowane fragmenty tekstów Anny Łajming, a syn pisarki Włodzimierz Łajming przysłał okolicznościowy list i pozdrowienia dla piszących. Pojawiła się też nowa kategoria zawodowcy – bo nauczyciele też chcieli się sprawdzić.
4. 5 listopada 2005 r. w Zespole Szkół w **Pucku**, gdzie pod okiem Starosty Puckiego i prezesa ZKP – Artura Jabłońskiego, uczestnicy pisali teksty Józefa Ceynowy, a obiad jedli w Pałacu w Żelistrzewie.
5. 4 listopada 2006 r. w gimnazjum w **Żukowie**, tu w każdej kategorii mogło startować do 10 uczestników z każdej szkoły, zmierzili się oni z tekstem „Życia i przygód Remusa” A. Majkowskiego.
6. 10 listopada 2007 r. w Szkole Sportowej w **Sopocie** z tekstami ks. Bernarda Sychty. Po raz pierwszy wszyscy mistrzowie z minionych pięciu edycji pisali specjalne dyktando, by zdobyć tytuł **Arcymistrza Kaszubskiej Pisowni**. Zdobyła go **Iwona Makurat z Kościerzyny**.
7. 8 listopada 2008 r. w Powiatowym Zespole Szkół w **Kościerzynie** i znowu uczestnicy pisali fragmenty tekstu „Życie i przygody Remusa” A. Majkowskiego.

(W roku 2008 w Katowicach było 20. polskie dyktando!)

8. 7 listopada 2009 r. w **Sierakowicach** dyktando przyniosło szczególne zwycięstwo nauczycielce z Parchowa **Marzenie Reglińskiej** za **bezbłędne napisanie dyktanda** i tytuł Zawodowego Mistrza Kaszubskiej Pisowni oraz nagrodę specjalną za piękne napisanie dyktanda. Sierakowice wydały antologię utworów braci **ks. Antoniego i Aleksego Pelplińskich**, a ich teksty były przedmiotem zmagania uczestników. Grały śpiewały i tańczyły zespoły z Załakowa, Tuchlina i „C.Z.A.D.”, a „Wiadomości Sierakowickie” zaprezentowały wielki fotoreportaż z imprezy.
9. 6 listopada 2010 r. – w **Bytowie**, to wielkie święto języka kaszubskiego, bo oprócz pisania tekstów Jana Karnowskiego, odbyła się szczególna **promocja „Pana Tadeusza”** na kaszubski przetłumaczonego przez Stanisława Jankego. Wybrane fragmenty polskiej epopei po kaszubski czytali **Danuta Stenka i Maciej Miecznikowski**. Dla uczestników dyktanda wielką radością było otrzymanie autografu znanych kaszubskich artystów. Na dyktandzie był też promowany śpiewnik ks. **Antoniego Peplińskiego**, pochodzącego z Bytowskiej Ziemi. Wielkimi zwycięzcami byli uczniowie z I LO w Kościerzynie, bo w kategorii szkół ponadgimnazjalnych Tomasz Urbański zdobył I. m, Faustyna Hinc II m, a Paweł Ruszkowski III. Ten ostatni jest dziś nazywany „kaszubskim bardem”.
10. Rocznicowe, 5 listopada 2011r. odbyło się ponownie w naszym Pałacu na UG, miało tytuł „**Królewionka w Stolëcë Kaszëb**”, przyniosło film „**Kaszëbscë diktando - Królewionka w Pałacu**”, przygotowany przez Eugeniusza Pryczkowskiego. Znowu, jak przed 10 laty, wystąpił zespół

z Kamienicy Szlacheckiej, wsparty zespołem z Gowidlina. Gościem szczególnym był **Stanisław Pestka**.

11. 10 listopada 2012 r. – zawitało do Gimnazjum w **Strzepczu**, z tekstami Aleksandra Labudy, było szczęśliwe dla **II Arcymistrza Kaszubskiej Pisowni – Eugeniusza Pryczkowskiego** z Banina. Pojawiło się też **wielkie przechodnie pióro dłuta Czesława Birra**, ufundowane przez SNJK „Remùsowi Drëszë”, które wędruje do szkoły, w której będzie pisane następne dyktando.

Tu też bardzo Smętek albo czort namieszał w swym ogonem, ale o tym niech kroniki milczą!

12. 9 listopada 2013 r. w ZKiW w **Szymbarku**, na „Kaszubskim Olimpie”, przyniosło teksty o kaszubskim krajobrazie różnych autorów.
13. **13.** 8 listopada 2014 r. w gimnazjum w **Luzinie**, dało okazję do pisania tekstów Alojzego Nagla i Stanisława Jankego z jego skaszubionym „Panem Tadeuszem”. Śpiewał i grał zespół „Fukus”, a wszyscy podziwiali wyposażenie oraz wystrój sal i holi, wszak imię szkoły zobowiązuje – „Pisarzy Kaszubskich”.
14. 7 listopada 2015 r. w **Gdyni** – z tekstami ks. Leona Heykego, w szkole, gdzie odbywają się różne uroczystości kaszubskie, a kieruje nią miłośniczka kaszubszczyzny – Judyta Śliwińska.

Gdynia – współcześnie wielkie portowe miasto, dawniej kaszubska rybacka wieś – zachwyciła uczestników 14. dyktanda, podobnie jak rzeźby w warzywach.

15. 5 listopada 2016 r. w gimnazjum w **Kosakowie**. „Po raz pierwszy mogli wystartować w swojej kategorii uczniowie **klas I-III**. Z tej szansy skorzystało 9 osób. Do historii przejdzie też wynik **Karoliny Kossak-Główczewskiej**, która będąc uczennicą gimnazjum wystartowała w kategorii szkół średnich i wygrała. **W dodatku okazało się, że jako jedyna z wszystkich uczestników dyktanda napisała je bezbłędnie**. Gratulujemy!

Jak zwykle, na biorących udział w tym wydarzeniu, czekały nie tylko trudne teksty, ale i wiele atrakcji. W tym roku były to liczne koncerty, w tym występ **Weroniki Korthals**, która długo nie mogła wyjść z sali otoczona przez tłum fanów”.

Zgodnie z pierwotną ideą, **Królewianka** „wędruje” po Kaszubskiej Ziemi, nie siedzi na miejscu, bo wie, że poznanie prowadzi do ukochania. Propagowane były różne teksty, wielu pisarzy, w znormalizowanej pisowni, przygotowywane przez pracowników naukowych UG: prof. Edwarda Brezę, dr Różę Wosiak-Śliwę, najczęściej przygotował ich śp. prof. Jerzy Treder. Od kilku lat współpracowała z Nim Jego córka dr Justyna Pomierska, od XIV dyktanda. – czyni to już sama.

Ważne jest to, że w pisanych tekstach jest coraz mniej błędów, a piszących dyktanda jest więcej, bo dochodzą kolejne kategorie i szkoły, w których nauczany jest język kaszubski. Zadowoleni jesteśmy też z mediów, są zawsze obecne i piszą, pokazują, informują ze zdziwieniem, że jest tylu piszących.

Nie można w tych poczynaniach zapomnieć o organizatorach „miejscowych”: szkołach, samorządach, oddziałach ZKP, osobach wspierających, licznych darczyńcach.

W Szemudzie 4. listopada spotkamy się na XVI dyktandzie. Wiem, że organizatorzy pracują na najwyższych obrotach, żeby wszystkim uczestnikom było miło, a wydarzenie to pozostało w pamięci na długo.

XVII dyktando w 2018 r. pisać będziemy w Kolbudach

Wanda Lew-Kiedrowska

- koordynatorka dyktanda z ramienia ZKP